

Tomasz Przybyciński
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
e-mail: tprzyb@sgh.waw.pl

Etyka a kształtowanie rynkowego ładu gospodarczego w Polsce

1. Wstęp

Solidarność, czerpiąca inspirację z nauczania Jana Pawła II, była ewenementem w dziejach Polski. Stanowiła ona reakcję przeciwko degradacji człowieka jako podmiotu pracy w PRL. Dlatego wydawało się, że w niepodległej Rzeczypospolitej, która została wywalczona przez ludzi Solidarności, uda się zrealizować jej ideały. Tymczasem nastąpił proces destrukcji Solidarności. Oprócz pozytywnych zjawisk związanych z transformacją ustrojową, do których trzeba zaliczyć przywrócenie wolności działalności gospodarczej i stworzenie perspektyw rozwoju własności prywatnej, wystąpiły zjawiska negatywne. Należały do nich w szczególności: wysokie bezrobocie, korupcja oraz działania grup interesów i polityków, zmierzających do realizacji własnych celów kosztem dobra wspólnego. Warto przeanalizować przyczyny takiego rozwoju wydarzeń i zastanowić się, czy nie został zaniedbany etyczny wymiar transformacji ustrojowej w Polsce, którego kluczowym elementem powinna być solidarność.

2. Kościół katolicki a geneza Solidarności

Losy Solidarności wiążą się ściśle ze zmaganiem o odzyskanie wolności Polski i godność pracy ludzkiej oraz z nauczaniem społecznym Kościoła katolickiego, w tym zwłaszcza z nauczaniem papieża Jana Pawła II. Po II wojnie światowej Kościół katolicki w Polsce został bowiem uznany przez władze komunistyczne, które zostały narzucone przez ZSRR, za najgroźniejszego przeciwnika ideologicznego. Z tego powodu był represjonowany, a w niektórych okresach brutalnie prześladowany.

Chociaż otwarta konfrontacja z Kościołem katolickim nie zawsze była władzom komunistycznym na rękę, to jednak prowadziły one konsekwentną walkę o wyplenienie „zabobonu” wiary i dążyły do osłabiania kościelnych struktur. Roztropna postawa prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, który starał się, dopóki było to możliwe, unikać bezpośredniego starcia z bezwzględny przeciwnikiem, sprawiła, że Kościół katolicki przetrwał najcięższe prześladowania, a jego posługa duszpasterska nie została sparaliżowa-

na¹. W miarę narastania społecznego sprzeciwu wobec władzy komunistycznej w Polsce pozycja Kościoła katolickiego poprawiała się, a on sam wszedł nawet w rolę mediatora między komunistami a społeczeństwem. Zawsze był jednak z narodem, wspierając i organizując obronę praw człowieka i obywatela, kształcenie i wychowanie młodzieży, instytucje niezależnego społeczeństwa oraz niezależny obieg informacji².

Sytuacja władz komunistycznych w Polsce znacznie się pogorszyła wskutek wyboru krakowskiego arcybiskupa, kardynała Karola Wojtyły na papieża, co nastąpiło 16 października 1978 r. Karol Wojtyła – Jan Paweł II – przystąpił do duszpasterskiej ofensywy, próbując dotrzeć ze swoim przesłaniem do ludzi i narodów na całym świecie, przy czym szczególny nacisk położył na Polskę. Osiowym tematem papieskiego nauczania stały się prawa człowieka, będące podstawą kondycji ludzkiej. Jan Paweł II występował przeciwko ich arbitralnemu ograniczaniu. Uważał, że zadaniem Kościoła katolickiego jest ochrona praw osoby ludzkiej i skłanianie państw do podobnego działania. Wzywając do poszanowania praw człowieka, Jan Paweł II umiejętnie posługiwał się mediami, których używał jako skutecznego narzędzia nowej ewangelizacji³.

W trakcie swojej pielgrzymki do Polski w 1979 r. Jan Paweł II publicznie modlił się na placu Zwycięstwa w Warszawie, aby zstąpił Duch Święty i odnowił oblicze tej ziemi⁴. W 1980 r. w Polsce wybuchły strajki robotnicze, które rozpoczęły nowy etap walki o prawa obywatelskie i prawa pracownicze. Robotnicy otwarcie nawiązywali do papieskiego nauczania i szukali poparcia Kościoła katolickiego. Do rangi symbolu urosło podpisanie 31 sierpnia 1980 r. w Gdańsku przez L. Wałęsę tekstu wynegocjowanych porozumień długopisem z kolorową fotografią papieża Jana Pawła II w środku. Dzięki pokojowej walce o swoje prawa robotnicy, wspierani przez Kościół katolicki oraz opozycyjne środowiska inteligentkie, wywalczyli niezależne samorządne związki zawodowe – NSZZ „Solidarność”.

Solidarność to inaczej miłość społeczna. Jest ona postawą moralną i społeczną, cnotą chrześcijańską. Nie polega na nieokreślonym współczuciu czy powierzchownym rozrzewnieniu wobec zła, które kogoś dotyka. Oznacza mocną i trwałą wolę zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego. Właśnie dlatego solidarność wyzwala wielkie pozytywne energie⁵. Solidarność była spoiwem wystąpień robotników w 1980 r. Trudno byłoby bowiem sprowadzić ruch Wybrzeża do spraw placowo-bytowych. Naczelny motyw wystąpień robotników stanowiła wówczas godność człowieka, dążenie do stworzenia nowych stosunków między ludźmi. Obowiązywała zasada wzajemnego szacunku i partnerstwa. W ten sposób robotnicze protesty rozbiły ukształtowany w PRL stereotyp

¹ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Éditions du Dialogue, Paris 1982.

² P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 1, Oficyna Poetów i Malarzy, London 1979; P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 2, Oficyna Poetów i Malarzy, London 1986; A. Micewski, *Kościół – państwo 1945–1989*, WSiP, Warszawa 1994; J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński. Opór i zwycięstwo 1948–1956*, Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, Warszawa 2002; Z. Blok, *Transformacja jako konwersja funkcji wewnątrzsystemowych na przykładzie Polski*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań 2006, s. 291–292.

³ B. Lecomte, *Prawda zawsze zwycięży. Jak papież pokonał komunizm*, WN PWN, Warszawa 2005, s. 75–78 oraz 199–204; M. Lasota, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczkach bezpieki*, Znak, Kraków 2006.

⁴ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Znak, Kraków 2005, s. 25.

⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 323–324; *Sollicitudo rei socialis*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków 2005, s. 485–491; M. Zięba, *Pokój owocem solidarności*, [w:] *Przewodnik po encyklikach. Myśląc z Janem Pawłem II*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, Poznań 2003, s. 133–135.

roboła⁶. Bliski kontakt Kościoła katolickiego i Solidarności sprawił, że niektórzy księża w szczególny sposób zaangażowali się w posługę duszpasterską w tym ruchu. Dotyczyło to między innymi takich kapłanów, jak H. Jankowski, K. Jancarz, J. Popiełuszko oraz J. Tischner.

Szczególne znaczenie dla solidarnościowego etosu miała działalność księdza J. Tischnera i księdza J. Popiełuszki. Ksiądz J. Tischner nauczał etyki solidarności. Wyjaśniał znaczenie takich pojęć, jak: solidarność, wspólnota, dialog, praca, wyzysk, cierpienie, iluzja, nauka, sztuka, demokracja, socjalizm, rewolucja, władanie, gospodarowanie, wychowanie, perswazja, rodzina, przeciwnik, zdrada, ojczyzna⁷. Natomiast ksiądz J. Popiełuszko odprawił w latach 1982–1984 Msze Święte za Ojczyznę, będące solą w oku ówczesnej władzy komunistycznej. W październiku 1984 r. ksiądz J. Popiełuszko został uprowadzony i zamordowany, do czego przyznali się funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL⁸.

Powstanie NSZZ „Solidarność” było wielkim wydarzeniem ogólnonarodowym. Miało także duże znaczenie dla całej Europy Środkowo-Wschodniej. Przed stanem wojennym, który wprowadzono nocą z 12 na 13 grudnia 1981 r., z soboty na niedzielę, NSZZ „Solidarność” liczyła ponad 9 mln członków i była największą organizacją społeczną w powojennej Polsce. Stanowiła ruch opozycji wobec narzuconego systemu socjalizmu radzieckiego. Dlatego jej ideowe zróżnicowanie nie miało wówczas wielkiego znaczenia. Niemniej jednak w Solidarności od początku istniały nurty: lewicy laickiej i katolickiej, centrowy oraz prawicowy. Choć Solidarność była ruchem ogólnonarodowym, to linię nadawała mu lewica laicka i katolicka⁹.

Solidarność walczyła o poprawę warunków życia, ale również o sprawiedliwość, demokrację, prawdę, praworządność, ludzką godność, a także o naprawę Rzeczypospolitej. Do tych celów dążyła w sposób odpowiedzialny, nie naruszając sojuszków międzynarodowych¹⁰. Świadomie i konsekwentnie wyrzekła się przemocy¹¹. Swoje żądania formułowała tak, aby nie naruszać fundamentów ustrojowych PRL. Nie kwestionowano zatem socjalizmu, ale jego wypaczenia. Ważnym elementem programu NSZZ „Solidarność” stała się koncepcja Rzeczypospolitej Samorządnej, lansowana przez lewicę solidarnościową. Jej zasadniczym elementem była idea powszechnego samorządu¹².

Solidarność rozbudziła w Polsce wielkie nadzieje na zmiany i lepszą przyszłość, które zostały stłumione wraz z wprowadzeniem stanu wojennego. Przemoc i represje nie zdołały jednak doprowadzić do całkowitego zniszczenia Solidarności. Zdelegalizowaną Solidarność wspierał Kościół katolicki. Organizował on opiekę oraz pomoc dla więźniów i internowanych, a także prowadził rozmowy z władzami komunistycznymi, zmierzające do zniesienia stanu wojennego i przywrócenia Solidarności¹³. Szczególną rolę odegrał Jan Paweł II, który

⁶ R. Kapuściński, *Notatki z Wybrzeża*, [w:] *Rewolucja Solidarności. Polska od sierpnia 1980 do grudnia 1981*, „Polityka” (wydanie specjalne), 8.08.2005, s. 7–8.

⁷ J. Tischner, *Etyka solidarności*, Pryzmat, Warszawa 1989.

⁸ M. Kindziuk, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Prawdziwa historia męczennika*, Axel Springer Polska, Warszawa 2008; K. Kąkolewski, *Ksiądz Jerzy w rękach oprawców. Rzeczywiste przyczyny i przebieg porwania i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki*, von borowiecky, Warszawa 2004.

⁹ A. Micewski, *Katolicy w potrzasku. Wspomnienia z peryferii polityki*, BGW, Warszawa 1993, s. 75–79.

¹⁰ A. Szostkiewicz, *Nie ma chleba bez wolności*, [w:] *Rewolucja...*, *op.cit.*, s. 46–47.

¹¹ A. Leszczyński, *Teatr rewolucji*, [w:] *Rewolucja...*, *op.cit.*, s. 49.

¹² J. Baczyński, *Rzeczpospolita Samorządna*, [w:] *Rewolucja...*, *op.cit.*, s. 86–88.

¹³ A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Éditions du Dialogue, Paris 1987.

wielokrotnie okazywał swoje poparcie dla Solidarności. Jego pielgrzymki do Polski budziły nadzieję i wolę narodu oraz przyczyniały się do wzmocnienia oporu społeczeństwa.

3. Destrukcja Solidarności i neoliberalna strategia transformacji a nauczanie papieża Jana Pawła II

Pod koniec lat 80. XX w. sytuacja gospodarcza Polski znacznie się pogorszyła. Narastała nierównowaga makroekonomiczna, o czym świadczyło między innymi znaczne zwiększenie deficytu budżetowego i gwałtowne przyspieszenie procesów inflacyjnych. W kraju narastało niezadowolenie społeczne i wybuchały strajki.

Tymczasem w ZSRR w połowie lat 80. rozpoczęto reformy gospodarcze i rozszerzono zakres wolności słowa. Rosnąca przewaga gospodarcza i militarna świata zachodniego prowadziła do stopniowej dezintegracji radzieckiego imperium. Europejskie państwa socjalistyczne uzyskały możliwość przeprowadzenia głębokich reform ustrojowych.

W Polsce obóz władzy i kompromisowo nastawiona część opozycji solidarnościowej podjęły negocjacje. Prowadzono je na konferencji „okrągłego stołu” w dniach od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 r. W negocjacjach brali udział – zazwyczaj w charakterze obserwatorów – przedstawiciele Kościoła katolickiego. Umożliwiły one pokojowe przekształcenia ustrojowe.

Strona solidarnościowa stopniowo coraz bardziej się różnicowała. Wśród ludzi Solidarności pogłębiały się bowiem podziały, a konflikty polityczne zaostrzały się. Część ekspertów i działaczy zdecydowała się wyłącznie na działalność polityczną i zaangażowała się w walkę o władzę. Inni próbowali godzić działalność związkową i polityczną. Odrodzony NSZZ „Solidarność” przez wielu czołowych aktywistów był jednak traktowany przede wszystkim jako trampolina na drodze do kariery politycznej. Takie postawy wpływały na osłabienie Solidarności i przyczyniały się do jej dezintegracji. Zamiast prowadzić aktywną walkę w obronie interesów ludzi pracy Solidarność została sprowadzona do roli akuszerza transformacji ustrojowej oraz uwikłana w spory o charakterze politycznym. Działalność, która powinna mieć zasadnicze znaczenie dla związku zawodowego, była spychana na dalszy plan. Tutaj należy poszukiwać przyczyn nieadekwatnych reakcji Solidarności w przypadku takich negatywnych zjawisk, jak zwolnienia grupowe i wysokie bezrobocie oraz złe traktowanie pracowników. Olbrzymie znaczenie miała również słabość programu odrodzonej Solidarności¹⁴.

Na konferencji „okrągłego stołu” zasadnicze znaczenie miało wypracowanie porozumienia politycznego, natomiast sprawy gospodarcze zostały zepchnięte na dalszy plan. Idea Rzeczypospolitej Samorządnej wydawała się nierealistyczna i nieaktualna w nowych warunkach, natomiast dojrzałej koncepcji nowego ustroju gospodarczego dla Polski po prostu nie przygotowano. Miało to daleko idące konsekwencje. W ramach porozumienia dotyczącego programu przemian ekonomicznych przyjęto bowiem postulaty, których realizacja obciążała budżet ogromnymi dodatkowymi wydatkami, finansowanymi emisją pustego pieniądza, co przyczyniło się do dalszej destabilizacji polskiej gospodarki. W tych warunkach zniesie-

¹⁴ J. Kuroń, *Moja zupa*, BGW, Warszawa 1991, s. 10–20; J. Kuroń, J. Żakowski, *Siedmiolatka czyli kto ukradł Polskę?*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997, s. 86–93; D. Ost, *Kłęsa „Solidarności”*. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie, Muza, Warszawa 2007.

nie kontroli cen żywności doprowadziło do wybuchu hiperinflacji i uruchomienia spirali oczekiwań inflacyjnych, której przerwanie miało się okazać niezwykle bolesne. Brak wystarczającej troski o rozwiązywanie problemów gospodarczych Polski okazał się w dłuższej perspektywie bardzo kosztowny dla kraju i obywateli.

Hiperinflacja dezorganizuje życie gospodarcze, ponieważ uniemożliwia normalne prowadzenie działalności gospodarczej. Właśnie dlatego walka z inflacją stała się priorytetowym celem polityki gospodarczej w Polsce na początku lat 90. Prowadzili ją neoliberalowie. Choć stanowili oni relatywnie niewielką część opozycji solidarnościowej, to jednak u progu transformacji ekonomicznej zajmowali kluczowe stanowiska u steru polskiej polityki gospodarczej. Przyczynił się do tego T. Mazowiecki. Przystępując do tworzenia swojego rządu, poszukiwał on ekonomisty, który odegrałby podobną rolę, jaką w Niemczech Zachodnich wypełnił ordoliberal L. Erhard – twórca społecznej gospodarki rynkowej¹⁵. Nie będąc ekonomistą, T. Mazowiecki polegał na opiniach swojego przyjaciela i doradcy W. Kuczyńskiego – neoliberala i monetarysty. W ten sposób wiceprezesem Rady Ministrów i ministrem finansów został L. Balcerowicz. Na neoliberalach opierał się również rząd J.K. Bieleckiego, który cieszył się dużym poparciem L. Wałęsy.

T. Mazowiecki nie dostrzegał specyfiki ordoliberalizmu. Ordoliberalizm jest wprawdzie jednym z kierunków współczesnego liberalizmu, ale doktryna ta znalazła się obok głównego nurtu współczesnej ekonomii neoliberalnej. Przyczyną były istotne różnice między ordoliberalizmem a innymi kierunkami liberalnymi.

W neoliberalnej hierarchii wartości na pierwszym miejscu znajduje się wolność gospodarcza, czyli swoboda posiadania i użytkowania określonych zasobów. Wolność ekonomiczna jest w tym ujęciu celem samym w sobie. Stanowi ona również element wolności w szerszym znaczeniu, czyli możliwości decydowania o własnym losie¹⁶. Solidarność jest natomiast z reguły pomijana. W neoliberalizmie najważniejsze jest bowiem dążenie do realizacji własnych interesów ekonomicznych. Inne kwestie spycha się na dalszy plan. Na przełomie lat 80. i 90. neoliberalizm zdobył w Polsce grono wpływowych zwolenników. D. Tusk wspominał o modzie na liberalizm, która była echem myślowego przewrotu w Europie Zachodniej i USA. Wskazywał na fascynację neoliberalizmem, wolnym rynkiem i indywidualizmem¹⁷.

Neoliberalna strategia transformacji ekonomicznej w Polsce polegała na próbie „zdmuchnięcia” inflacji, a także gwałtownego przejścia od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Przyjęto, że nie będzie okresu przejściowego i stopniowego przestrajania mechanizmów gospodarki, ponieważ nastąpi natychmiastowe porzucenie regulatorskich funkcji państwa na rzecz automatyzmu rynkowego. Odrzucając strategię stopniowych przemian, wybrano po prostu „skok w rynek”¹⁸. W rezultacie w latach 1990–1991 w Polsce wystąpił głęboki kryzys stabilizacyjno-transformacyjny¹⁹.

O ile trudno byłoby kwestionować kierunek neoliberalnej strategii transformacji ekonomicznej w Polsce, o tyle warto podkreślić jej zbyt jednostronny charakter i kontrowersyjne rozłożenie akcentów prowadzonej polityki gospodarczej. Neoliberalna strategia trans-

¹⁵ Termin „społeczna gospodarka rynkowa” został wprowadzony przez A. Müllera-Armacka, który współpracował z L. Erhardem przy praktycznej realizacji koncepcji ordoliberalnych w RFN.

¹⁶ M. Belka, *Doktryna ekonomiczno-społeczna Milтона Friedmana*, PWN, Warszawa 1986, s. 25–26.

¹⁷ T. Tusk, *Przedmowa*, [w:] J. Lewandowski, *Neoliberalowie wobec współczesności*, Atext, Gdynia 1991, s. 5–7.

¹⁸ K. Modzelewski, *Dokąd od komunizmu?*, BGW, Warszawa 1993, s. 27–30.

¹⁹ *Ocena przebiegu procesów gospodarczych w 1995 r. na tle lat 1990–1994*, CUP, Warszawa, maj 1996, s. 8.

formacji wyraźnie preferowała podejście efektywnościowe, co miało daleko idące konsekwencje. Skoro nie istniał pomysł na realizację ideałów dawnej Solidarności, to ludzie musieli brać sprawy w swoje ręce, a więc zajmować się własnymi interesami, a nie dobrem wspólnym. Tymczasem gwałtowne otwarcie słabej gospodarki na konkurencję wewnętrzną i zewnętrzną w połączeniu z restrykcyjną polityką makroekonomiczną doprowadziło do znacznego obniżenia poziomu aktywności gospodarczej i szybkiego wzrostu bezrobocia, a więc także spadku poziomu życia dużej części polskiego społeczeństwa. Wiele osób zostało pozbawionych środków do życia. W tych warunkach Solidarność z lat 1980–1981 stała się coraz bardziej mitem, a nawet ciężarem i wyrzutem sumienia.

Państwo tworzyło warunki do rozwoju konkurencji i ograniczało politykę socjalną. Akcentowano znaczenie wolności działalności gospodarczej, ale zapominano o obowiązkach związanych z prywatną własnością. Okazało się, że polityka ludzi Solidarności prowadzi w praktyce nie tylko do zwiększenia wolności gospodarczej i ekspansji prywatnej przedsiębiorczości, ale również do ekonomicznej zapaści sektora państwowego, nasilenia postaw egoistycznych i zaniku międzyludzkiej solidarności. W ten sposób ekonomizm marksistowski został zastąpiony ekonomizmem neoliberalnym. Darwinizm społeczno-ekonomiczny uczynił świadczoną przez człowieka pracę – jak każdy inny towar – przedmiotem gry ekonomicznej. Dlatego też zamienił w przedmiot samego człowieka. Ekonomizm neoliberalny doprowadził do zmniejszenia wrażliwości na patologiczne zjawisko, jakim jest wysokie bezrobocie, które właśnie w Polsce wystąpiło z wielką siłą.

Gdyby problemy ekonomiczne i społeczne rozwiązywano na ścieżce szybkiego wzrostu gospodarczego, to wówczas koszty transformacji ekonomicznej w Polsce, które ponosili przede wszystkim ludzie pracy, zostałyby znacznie obniżone. Można byłoby je dzielić sprawiedliwiej i łagodzić dzięki międzyludzkiej solidarności. Poparcie społeczne dla reform rynkowych mogłoby się zatem długo utrzymywać na wysokim poziomie. Jednak w warunkach kryzysu transformacyjno-stabilizacyjnego i znacznych dysproporcji w podziale korzyści i kosztów transformacji wzrosło niezadowolenie dużej części społeczeństwa²⁰. Bogacenie się nielicznych i pogorszenie warunków życia wielu ludzi naruszyło bowiem elementarne poczucie sprawiedliwości społecznej. Do tego należy jeszcze dodać liczne w 1991 r. afery gospodarcze, którym polscy neoliberalowie nie potrafili się skutecznie przeciwstawić. Wobec narastającej krytyki kontynuacja neoliberalnej strategii transformacji, która była korzystna przede wszystkim dla prywatnych przedsiębiorców, okazała się niemożliwa.

Jan Paweł II nie był zwolennikiem neoliberalnej strategii transformacji ekonomicznej, ale jej zdecydowanym krytykiem. Zastanawiając się nad kształtem ustroju gospodarczego byłych państw komunistycznych, w tym także Polski, papież postawił pytanie, czy można powiedzieć, że klęska komunizmu oznacza zwycięstwo kapitalizmu jako systemu społecznego i czy ku niemu winny zmierzać kraje, które podejmują dzieło przebudowy gospodarczej i społecznej. Udzielając odpowiedzi, Jan Paweł II stwierdził, że jeśli mianem „kapitalizmu” określa się system ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, rynku, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji, a także wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej, to na postawione

²⁰ Z badań CBOS wynika, że już w styczniu 1991 r. aprobata netto dla planu Balcerowicza osiągnęła poziom ujemny. Patrz: A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Arcana, Kraków 2004, s. 178.

pytanie należy z pewnością odpowiedzieć twierdząco²¹. Papież akceptował bowiem społeczeństwo, w którym istnieją: wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo²².

Jeżeli jednak przez „kapitalizm” rozumie się system, w którym wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego, wprzęgającego ją w służbę integralnej wolności ludzkiej i traktującego jako szczególny wymiar tejże wolności, to w takim przypadku odpowiedź Jana Pawła II na postawione wcześniej pytanie była zdecydowanie przecząca. Papież uważał, że po upadku systemu komunistycznego istnieje wręcz niebezpieczeństwo upowszechnienia się radykalnej ideologii kapitalizmu²³. Jan Paweł II przestrzegał przed takim ustrojem społeczno-gospodarczym, który popiera i zabezpiecza inicjatywę posiadaczy i przedsiębiorców, a nie troszczy się dostatecznie o zabezpieczenie praw ludzi pracy²⁴.

4. Próba budowy rodzimej odmiany społecznej gospodarki rynkowej

W połowie lat 90. kierunek transformacji ekonomicznej w Polsce został zmodyfikowany. Architektem nowej polityki gospodarczej był G.W. Kołodko, zwolennik ekonomii keynesowskiej i neoinstytucjonalnej oraz eklektycznego pragmatyzmu, który zdecydowanie sprzeciwiał się realizowaniu w Polsce neoliberalnej strategii transformacji. G.W. Kołodko uważał, że Polska powinna dążyć do zbudowania społecznej gospodarki rynkowej. W tym celu należało prowadzić dobrą, prospołecznie ukierunkowaną politykę gospodarczą, czyli obniżyć społeczne koszty reform, zmniejszyć ich uciążliwość oraz przyspieszyć tempo wzrostu gospodarczego²⁵.

G.W. Kołodko twierdził, że dla stworzenia społecznej gospodarki rynkowej niezbędne jest przestrzeganie pięciu podstawowych zasad. Były to: godzenie efektywności ze sprawiedliwością, oparcie bogactwa o maksymalizację wartości dodanej, ekspansja przedsiębiorczości, instytucjonalna obudowa rynku oraz społeczna solidarność. Stosowanie tych zasad w praktyce – obok prywatnej własności środków produkcji – powinno zapewnić poparcie przytłaczającej większości społeczeństwa²⁶.

G.W. Kołodko dowodził, że paradoksalnie, bo bez Solidarności w rządzie – a dokładniej przy dość aktywnym utrudnianiu przez nią i niektóre inne partie realizacji wielu reform – w latach 1994–1997 chyba w największym stopniu realizowano ducha porozumień sierpniowych. Polska weszła bowiem wówczas na ścieżkę szybkiego rozwoju, znacznie poprawiły się wskaźniki makroekonomiczne, zahamowano narastanie nieuzasadnionego zróżnicowania dochodów i nierówności społecznych²⁷.

O nowym kierunku polityki kształtowania ładu gospodarczego świadczyła również Konstytucja RP z 1997 r. Była ona efektem szerokiego politycznego i światopoglądowego kompromisu. W art. 20 Konstytucji RP z 1997 r. zapisano, że: *Spółeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego*

²¹ *Centesimus annus*. [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków 2005, s. 656 oraz 677–678.

²² *Ibidem*, s. 667; F.J. Mazurek, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, KUL, Lublin 1993.

²³ *Centesimus annus*, *op.cit.*, s. 678.

²⁴ *Laborem exercens*, [w:] *Encykliki...*, *op.cit.*, s. 161.

²⁵ G.W. Kołodko, *Strategia dla Polski*, Poltext, Warszawa 1994.

²⁶ G.W. Kołodko, *Tygrys z ludzką twarzą*, TNOiK, Toruń 2001, s. 207–210.

²⁷ G.W. Kołodko, *Moja globalizacja, czyli dookoła świata i z powrotem*, TNOiK, Toruń 2001, s. 405–408.

Rzeczypospolitej Polskiej. Nawiązano w ten sposób do dorobku ordoliberalizmu, ale wskazano również na specyfikę społecznej gospodarki rynkowej w Polsce, która polega na solidarności i odwoływaniu się do nauczania społecznego Kościoła katolickiego²⁸.

Spółeczna gospodarka rynkowa w Polsce ma trzy podstawy: po pierwsze – wolność działalności gospodarczej; po drugie – własność prywatną; po trzecie – solidarność, dialog i współpracę partnerów społecznych. Wartości te są traktowane kompleksowo i komplementarnie. Zostały one ujęte jako całość i żadnej z nich nie wyróżniono. Powiązano je ze sobą w ten sposób, że mogą się wzajemnie wspierać i ograniczać. Musi bowiem istnieć między nimi konieczna równowaga. Takie stanowisko zajął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 stycznia 2001 r. (K 17/00)²⁹.

Konstytucyjny zapis dotyczący ustroju gospodarczego Polski ma charakter postulatowy i deklaracyjny. Przełożenie tego zapisu na język praktyki wymagałoby opracowania dojrzałej koncepcji polskiej odmiany społecznej gospodarki rynkowej.

W przypadku RFN dojrzałą koncepcję ustroju gospodarczego przygotowali ordoliberalowie. Ordoliberalizm kładzie nacisk zarówno na wartości ekonomiczne, jak i społeczne oraz etykę. Ordoliberalna polityka zmierza do wykreowania ładu gospodarczego opartego na zdrowej konkurencji i umożliwiającego wszechstronny rozwój³⁰.

W Polsce nie uformował się dotychczas żaden odpowiednik niemieckiej myśli ordoliberalnej. Nie istniała również poważna siła polityczna, która byłaby zainteresowana realizacją ordoliberalnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. W RFN ordoliberalny projekt ustroju gospodarczego stał się ważnym elementem programu wyborczego chrześcijańskich demokratów, którzy po II wojnie światowej cieszyli się dużym poparciem elektoratu i przez wiele lat mieli znaczny wpływ na kształt prowadzonej polityki gospodarczej. W Polsce chrześcijańscy demokraci znaleźli się na marginesie sceny politycznej i dlatego ich wpływ na politykę gospodarczą był znikomy. Nie wypracowano także dojrzałej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej dla Polski. W tych warunkach realizacja konstytucyjnych zapisów dotyczących budowy rodzimej odmiany społecznej gospodarki rynkowej odbywała się z oporami i nie przyniosła na razie satysfakcjonujących rezultatów. Polityka gospodarcza prowadzona w Polsce w ostatnich latach nie była konsekwentna i spójna.

W latach 1998–2001 realizowano politykę schładzania koniunktury, co doprowadziło do spowolnienia gospodarczego, znacznego pogorszenia się sytuacji finansów publicznych i gwałtownego wzrostu bezrobocia. Cztery reformy ustrojowe (reforma ubezpieczeń społecznych, służby zdrowia, oświaty oraz administracji państwowej), które wprowadzono w 1999 r., okazały się kosztowne i niezbyt udane. Wydarzenia te przyczyniły się do silnego wzrostu niezadowolenia społecznego.

Sukces negocjacji akcesyjnych umożliwił Polsce przystąpienie do Unii Europejskiej, co nastąpiło 1 maja 2004 r. Polska uzyskała wtedy możliwość wykorzystywania dużych środków z funduszy unijnych i nakręcania koniunktury gospodarczej. Ponadto Polacy stanęli przed szansą zdobycia pracy za granicą. Miało to szczególne znaczenie, ponieważ właśnie w okresie przedakcesyjnym bezrobocie w Polsce osiągnęło katastrofalne rozmiary.

²⁸ T. Przybyciński, *Problemy kształtowania ładu gospodarczego*, [w:] J. Stacewicz (red.), *Polityka gospodarcza. Teoria i realia*, SGH, Warszawa 2008, s. 199–200; M. Mazuryk, *Ordoliberalizm a społeczna gospodarka rynkowa w Konstytucji RP*, „Myśl Ekonomiczna i Prawna” 2008, nr 2.

²⁹ OTK ZU 2001 nr 1, poz. 4.

³⁰ W. Eucken, *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.

W ostatnich latach toczył się ostry spór o kształt państwa. Prowadzili go zwolennicy Polski liberalnej i rzecznicy Polski solidarnej. Żadna z tych opcji nie zdobyła jednak wystarczającego poparcia społecznego, aby zrealizować swój projekt.

5. Zakończenie

W ujęciu retrospektywnym transformacja ekonomiczna w Polsce w latach 1990–2008 wydaje się połowicznym sukcesem. Świadczy o tym między innymi niezbyt wysokie średnie tempo wzrostu gospodarczego oraz bardzo wysoka średnia stopa bezrobocia. Przyczyną takiego stanu rzeczy był między innymi niedostatek solidarności, który utrudnił kształtowanie zdrowej gospodarki rynkowej w Polsce.

Polityka gospodarcza zbyt często koncentrowała się na rozwiązywaniu bieżących problemów, realizacji interesów politycznych i uleganiu presji różnych grup nacisku. W ten sposób traciła z pola widzenia całość i zaniedbywała troskę o dobro wspólne, czyli dobro wszystkich i każdego. Brak odważnej i dalekosiężnej wizji ustrojowej oraz odpowiedzialności, konsekwencji i spójności w polityce kształtowania ładu gospodarczego przyczyniał się do obniżania jej skuteczności.

Ethics and Creation of the Market Order in Poland

Summary

The social market economy respects economic and social values as well as ethics. However, the ethical dimension of the economic transformation has been neglected in Poland. That is just why positive consequences of the economic transformation have been reduced.

Key words: *ethics, market order*